

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w środę, piątek i niedzielę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 2 500 mk. — z doręczeniem 2 600 mk.



Cena pojedynczego numeru 200 marek.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 300 mk., na stronie 3-lamowej 900 mk., w tekście na 2 i 3-ej stronie 2000 mk., na stronie 1 2500 mk., przed tekstem 3000 mk. — Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ w Nowemiście.

Redaktor odpowiedzialny: M. Bogusławska w Nowemiście.

Mowa programowa premiera Witosa.

W dniu 17 bm. na zebraniu delegatów P. S. L. „Piaśt“ w Tarnowie Premier Witos wygłosił mowę programową o treści następującej:

Zadaniem pierwszego Sejmu było danie podstaw prawnych państwu przez uchwalenie konstytucji i tych ustaw, bez których państwo istnieć nie może, a równocześnie załatwienie spraw bieżących. Już w pierwszym Sejmie większość czysto polska zwracała uwagę na to, że niema ustalonego kierunku polityki, na któryby się pisała większość narodu.

Dziś nadeszła chwila, ażeby zaniechać błakania się, nadszedł czas, aby iść z postępem naprzód i iść nieprzerwanie.

Sejm poprzedni nie zdobył się na większość z wyjątkiem okresu najazdu bolszewickiego i to tylko na bardzo krótki czas, a potem znów stronnictwa poszły własnymi drogami. Wiele polityków twierdzi, że to jest wada narodowa, że w Polsce inaczej nigdy nie będzie. U nas za dużo się krytykuje czy się ma rację, czy się tej racji niema. Trudno temu bezwzględnie zaprzeczyć i bezwzględnie potwierdzić, a żeby twierdzenie to stało się dogmatem.

Przed wyborami jednak, kiedy od decyzji stronnictw mogło wiele zależeć, zwróciliśmy się do ludzi kierujących stronnictwami, ażeby ułożono wspólną platformę tak zwanej polityki państwa, ażeby przez to stępić ostrze walki, ażeby umożliwić pracę spokojną. Wychodziliśmy z założenia, że z chwilą kiedy Sejm stał się źródłem władzy i prawa to nie może on być zamieniony w hałasującą karczmę, ale mimo daleko idących różnic stanowych, klasowych i partyjnych stanie na tej wyżynie, że kto będzie państwem potrzebował, ten będzie w stanie różnicę podporządkowywać interesowi państwa. Te zabiegi nie odniosły pożądanego skutku, następstwa były ciężkie i bolesne, a zakończyły się klęską.

Wskutek zarcia się i braku solidarności przegrało się wybory na kresach. Prowadzono tam politykę przeciw państwu i doszło do tego, że żywiły polskie popierały listy obce. To było kompromitacją państwa na kresach, gdzie nikt władzy polskiej nie uznawał i wyczekiwał przyjscia obcego panowania, uważał Polskę za rzecz przejściową i to musiało się odbić na stosunkach wewnętrznych.

Zagranica nie była nam nigdy przychylną wiedziała jednak, że było to wynikiem klótni i braku przezorności. Kiedy się więc zebrał ten drugi Sejm i miał dokonać wyboru najwyższych osób w państwie wystąpiła cała ta rozbieżność, istniały w nim sprzeczności społeczne, polityczne i narodowe i rzecz charakterystyczna, że jedynie po stronie obcych narodowości okazał się brak tej rozbieżności. Przy rozbięciu Polski na atomy po drugiej stronie widzieliśmy tylko Niemców, Rusinów, Ukraińców i żydów mimo, że wśród nich istnieją sprzeczności rasowe i polityczne. Wszystkie narody zdobyły się na solidarność a przykładem tej świecą żydzi. Tylko myśmy się na nią nie zdobyli.

Serce każdego, kto się na to patrzy trzeźwo musi drzeć na samą myśl, że dorzucając jedną cegiełkę na wagę przeciwnika doprowadzić może naród do niewoli.

Ferment w Niemczech.

W całych Niemczech panuje ogromne wrzenie, przyczem przybiera ono rozmaitego rodzaju charakter. Więc dla zagranicy, na pokaz występują komuniści, co jest już poniekąd wypróbowanym środkiem, jakiego od dłuższego czasu chwytają się rządy niemieckie, aby rzekomo wykazać, że wskutek stanowczej postawy aliantów oraz ich nieustępliwości w kwestjach odszkodowaniowych, tworzył się anormalny stan w Rzeszy, który grozi rozszerzeniem

się bolszewizmu. Prąd ów, idąc dalej przedostałby się na zachód, sięgając zarazem zniszczenie, to też pierwotnie w wielu wypadkach koalicja pozwoliła wprowadzić się w błąd rzekomymi rewolucjami komunistycznymi w Niemczech, wszakże z chwilą, kiedy zauważyła, że rewolucje te nie rozszerzają się bynajmniej, a bardzo prędko wygasają, że nie znajdują one poparcia w szerokich sferach ludności, zrozumiała cel ukryty podstępnej akcji rządu Rzeszy i teraz już ani Anglja, ani Włochy, a tembardziej Francja nie dadzą się nastraszyć tego rodzaju poczynaniami.

Doszło się do przekonania, że jeżeli nie można było zespolić całości, to przynajmniej zespolenie większości stało się koniecznością. Trzeba było zapomnieć co dzieliło i co dzieli, a co jeszcze dzielić będzie, trzeba się okazać zdolnym do ofiar i działać. Byłoby rzeczą niewłaściwą i małostkową upierać się przytem, co było dotychczas.

Stosunki w państwie tak się układały dlatego, żeśmy ich nie układali. Państwo musi mieć cele polityczne, musi mieć swój testament, do którego wykonania dąży.

Testament Piotra Wielkiego dążący do zdobycia Konstantynopola, tego okna do Europy zachodniej do dnia dzisiejszego wykonują Trocy i Lenin. Mają swój cel Niemcy, którym wprowadzić obcięto paznokcie, ale im ręki nie uciętą. Mają swoje cele Anglja i Francja i inne świadome siebie narody. Ten, który nie wie, gdzie chodzić, nie znajdzie nigdzie. Katastrofą byłoby, gdyby naród nie wiedział gdzieś ma iść.

Wszystko to, co się dziś dzieje, czego świadkami drożynie skończywszy, zależy od tych właśnie stosunków, od tego celu, do którego państwo dążyć musi, jeżeli chce żyć. Dla zabezpieczenia i wzmocnienia państwa zawarłiśmy sojusze z Francją i Rumunją, nakładają one na nas obowiązek utrzymania liczebnej armji, 40 proc. budżetu pochłania armja. Ale niechby się znalazło dwóch ludzi na tej sali, którzyby powiedzieli: „Rozpuścić armję!“

Zbliżamy się do państw bałtyckich. Rosja pozostała wielką. Niemcy zgniecione i zduszone z czasem przyjdą do pewnej siły, a jeżeli jedno i drugie z tych państw osiągnęłoby pewien stopień organizacji, pomyślą o rewolucji i odebraniu tego, co posiadali i o ujarzmieniu. Trzeba zatem szukać zabezpieczenia. Jeżeli chodzi o politykę, którą państwo musi prowadzić by się rozszerzać, to musi się wskazać, że na zachód posuwać się nie będziemy, musimy posuwać się na wschód.

W Polsce, która jest niepodległą i samodzielną nie wskazano tak się dzieje jak powinno i długo jeszcze działać się nie będzie. Rozmaite okoliczności na to się złożyły, że niektórzy dążą do tego, ażeby nas ubezwładnić.

Przeszukajcie intendanturę wojskową, a dowiecie się ze zdumieniem, że większość jej nie należy do narodowości polskiej.

W czasie wypadków grudniowych groziła nam wojna domowa. Trzeba było szybkiej decyzji. Ja byłem przedmiotem ataku: polityka jest rzeczą ciężką i twardą, ale jest konieczną i polityk do nikogo nie może mieć żalu. Przyszedł rząd przez nas poparty, który miał uporządkować stosunki. Nie byłbym lojalny, gdybym wykazywał braki i błędy jego, bo każdy rząd ma błędy, a obecny nie jest od nich wolny. Ale trudno pominąć jedną rzecz, tę deprawację, która z przerażeniem poczęła wierać się w nasze życie polityczne, kiedy szukało się pieniędzy na przekupywanie prasy. Jeżeli ten, kto ma pieniądze może sobie nająć rzeźmieszka, ażeby światu podawał wiadomości, które nigdy nie istniały,

ażeby Polskę przedstawić światu jako jeden kryminał, to w takich warunkach przyszedłem do władzy, do której się nie rwałem i każdej chwili oddam ją każdemu kto przyjdzie i powie: „Jestem od ciebie mądrzejszy i zrobię to, co mam zrobić o pół godziny wcześniej“. Gdybym dziś poszedł na drogę schlebiana, byłbym bardzo lubiany, ale, gdy się tworzy wielkie rzeczy, to nie można budować na fałszu, ani na jutrze, tylko na prawdzie i w latach bardzo długich. Musiałem przyjść do przekonania, że trzeba to robić co konieczne, choć niemile. Nie raz ma więcej wiary u nas ten, kto najwięcej kłamie, lecz najzdrowszy organizm, jeżeli ma zarodki zgnilizny, zginie.

Każdy rząd polski będę popierał, ale od grupy żydów czy Białorusów, przygotowujących powstanie, nie mogę czynić zależnym losu państwa. Nie składam losów własnych w ręce wrogów, a chociażby niepewnych ludzi. Stworzyło się rządy, który ma większość, ale i ciężkich przeciwników i wielkie zadania do spełnienia. Nie nowiem ażeby się tu

Gospodarka nasza była zła. Obecnie podatki są niemal dokończone, a ostatnio podatek majątkowy wejdzie w życie wbrew temu co opowiadają. Nie da się dziś wyciągnąć ręki do zagranicy. Powiedziano nam: „Nie próbujecie udawać żebraków, pokażcie, że umiecie dać coś z siebie, a potem my wam dopomożemy“.

W dalszym ciągu trzeba ograniczać wydatki, trzeba się obejść bez pewnych kulturalnych wydatków na pół, a może cały rok, skoro państwo djabli biorą. Mam dużo nadziei, że idziemy do uregulowania stosunków. Przypuszczam, że jesień będzie terminem, kiedy zaczniemy płynąć ku lepszemu.

Trzeba poczekać i nie poddawać się zniechęceniu. Ten podkopuje wiarę w przyszłość, kto się zniechęca, ten działa nie w interesie Polski, ten dąży do jej zniszczenia i podkopania. To nie jest Polakiem, to jest obca ręka.

Następnie omawiał prezes rady ministrów, układ większości i reformę rolną i przypomniał jej historję datującą się od r. 1916. Reformy rolnej nie dokonano wówczas, gdyż stały temu na przeszkodzie rozmaite siły. Trzeba było ustawę uczynić zdolną do wykonania ale równocześnie nie zniszczyć równowagi i przemysłu rolnego.

My układu dotrzemy. Czy inni nas nie oszukują, może tak, a może nie, ale wiedźcie to, że jeżeli stronnictwo w polityce chodzi drogą niekierowaną, to stronnictwo to daje na siebie wyrok śmierci. Gdyby mnie złamano, to mimo to rzecz została postawiona i musi być przeprowadzona. My chcemy to uczynić zupełnie przyzwyczajeni i po ludzku. A jak będą robić drudzy, to oni chyba o tem wiedzą. My przechodzimy obecnie bardzo ciężki kryzys. Na pewien czas trzeba się uzbroić w cierpliwość. Mamy drogę wytkniętą, zatem mamy tylko jedną prośbę, ażebyście panowie zechcieli wytrzymać i przeczekać tę chwilę, która w życiu państwowym jest dłuższą, a która jest konieczną.

To też i obecnie zawieruchy nie wywrą zagranicą większego wrażenia, natomiast nie mogą one ukryć faktu o wiele groźniejszego, posiadającego rzeczywiste zasadnicze znaczenie, a mianowicie wzmoczonego rucha nacjonalistycznego. Dochodzi on do rozmiarów coraz bardziej zastraszających, świadcząc o tem, że w całej Rzeszy decydujący głos posiadają czynniki junkierskie i hakatystyczne, skupiające się w rozmaitych organizacjach, o charakterze rzekomo sportowo-wychowawczym, a w gruncie rzeczy ściśle wojskowych, świetnie wyćwiczone, pozostających pod komendą wykwalifiko-

wanych oficerów, monarchistów, których procent w armji niemieckiej jest wprost przerażająco olbrzymi, bowiem za nielicznymi wyjątkami obejmuje nieomal cały korpus oficerski. Te organizacje dotychczas starały się działać mniej lub więcej tajnie, prowadzić akcję o charakterze konspiracyjnym, wszakże obecnie już tak się rozrosły, zalewając formalnie całą Rzeszę, skupiając w sobie olbrzymią większość jej ludności, że wprost swą liczebnością ujawniały się i dla ukrycia ich trzeba było ponownie sięgnąć do praktykowanego sposobu, o którym nadmienialiśmy na wstępie, a mianowicie do wywołania putschu komunistycznego, który naturalnie od razu spalił na panewce.

Pierwotnie znane były tylko organizacje takie, jak bawarski Orgesch, Selbstschute, oraz drobniejsze vereiny, a tajną akcję prowadziła potężna bardzo organizacja Consul, obejmująca całą Rzeszę, przyczem na jej czele stali najwybitniejsi działacze hakatystyczno monarchistyczni. Consul zrazu prowadził kampanję ukrytą, maskując się doskonale, wszakże został już ujawniony po zamachach, których dokonał, a których ofiarą padli ostatnio tak wybitni przedstawiciele Niemiec powojennych jak Erzberger i Walter Rathenau. Ujęto wtedy nawet głównych przywódców Konsula, kapitana Erhardta, oraz porucznika Rozbacha, osadzając obu w więzieniu, przyczem, jak wiadomo, pierwszy z nich uciekł naturalnie przy pomocy swoich współtowarzyszy organizacyjnych, natomiast drugi z całą bezcelnością — zupełnie jawnie wydaje z więzienia prowokacyjne odezwy, nawołując do szerzenia i rozprzestrzeniania fermentu junkiersko-hakatystycznego. W ten sposób nacjonalisci niemieccy zrzucili obecnie całkowicie maskę i całą parą pracują, nad obaleniem obecnego ustroju Rzeszy, oraz nad wprowadzeniem monarchji.

Siedliskiem ich akcji obok Bawarii, są Prusy Wschodnie, a zwłaszcza Królewiec i Kwidzyn, skąd dochodzą wysoce niepokojące wiadomości o tworzeniu się coraz to nowych zrzeszeń hakatystycznych, o charakterze wybitnie militarnym. Zrzeszenia te, pomimo że w rzeczywistości są zakazane, jednak faktycznie cieszą się opieką miejscowych czynników rządzących, rozrastają się pod opieką władz i drwiąc sobie w wszelkich zakazach, uprawiają na szeroka skalę ćwiczenia wojskowe. Objęły one również młodzież szkolną, ludność wiejską, słowem wtargnęły do wszystkich sfer społeczeństwa niemieckiego, pociągając je za sobą, i przywiązując do idei odwetu, skierowanej przedewszystkiem przeciwko Polsce i Francji. Ta idea jest ich myślą przewodnią, a w gruncie rzeczy jest ona równoznaczna ze wznowieniem przedwojennego stanu rzeczy: grozy nowej

Praca od podstaw.

Na powstanie w Wielkopolsce wyjątkowo wartościowego i silnego kupiectwa złożyły się następujące przyczyny: 1. polityka antypolska; 2. dobre wzory (w innych dzielnicach wzorem był niesummienny i nieuczciwy handel żydowski); 3. handlowe ustawodawstwo niemieckie jedno z najnowszych, najbardziej uporządkowane i dostosowane do celów osiągnięcia ogólnej pomyślności narodowej. Skutek tych pomyślnych warunków rozwoju kupiectwa wielkopolskiego nakładają na nie szczególne obowiązki, a istniejący stan rzeczy w miastach i miasteczkach b. Kongresówki, Małopolski i Kresów wschodnich wskazuje jasno drogi tego obowiązku i ogrom pracy, której wykonanie jest kategorycznym nakazem narodowym.

MARJA BOGUSŁAWSKA.

Biały Dwór nad Stochodem.

11) Powieść na tle wypadków 1917 i 1920 r.

W godzinę potem, znużona, z bólem od łańcucha rękami, wracała przez ogród do domu. P. Otto Tiefenberg tymczasem przedzierał się już w altance, a szturchawszy się o stół przy kiwaniu w bóley od uderzenia oknem nos, wstał, zaklął, i ruszył ku dworowi. Właśnie był u wyjścia z altanki, gdy ujrzał zbliżającą się postać kobiecą; okryta była chustką jak kobiety z ludu, drobne i bardzo białe stopy dziwnie drażniące znaczyły się wśród ciemności. Czekając aż znalazła się przy altance, tymczasem mógł ocenić, że miała regularne rysy i ładnie zarysowane usta. Wyzedł, ubierając twarz w najmiłszy uśmiech. Zatrzymała się na okamgnienie, jakby chciała cofnąć.

— O proszę się nie bacz, tu stoi held obrońca. Szedł obok niej, choć nie patrzyła na niego i mocniej szła na twarz nasunęła.

— Pewnie na kwiatki przyszliście do dworskiego ogrodu? U was przy chalupa coś takie nie da? Ja wam narwę besu...

I z pierwszego przydrożnego krzaku zerwał wspaniałą kwiśnię lilijowego kwiecia.

— Zabraniam panu zrywać kwiaty w moim ogrodzie po nocy, bo wtenczas najczęściej krzaki się łamią. Oficer niemiecki powinien wiedzieć, że to jest podstawowym przepisem obowiązującym wszystkie ogrody, zawołana doskonałą niemieccyzną.

Ruch głowy i ton miały tyle pewności siebie i stanowczości, że graf Otto nie miał chwili wątpliwości, że raz jeszcze spudłował.

Ale nie tylko w dziedzinie handlu lecz również i na całym terenie naszego życia gospodarczego Wielkopolska posiada warunki do wzięcia wybitnego udziału w pracy około zbudowania solidnych i trwałych podstaw ekonomicznych Rzeczypospolitej. Duże znaczenie ma tutaj z jednej strony fakt współzycia Wielkopolski z Niemcami przez cały okres imponującego rozwoju ich kultury materialnej, a z drugiej — środki i sposoby długotrwałej polsko-niemieckiej walki pokojowej. Obie te okoliczności spowodowały, iż dzielnica ta w porównaniu z pozostałymi zaborami najwięcej posiada pierwiastków, niezbędnych dla pomyślnej egzystencji współczesnego państwa.

Ze Wielkopolska w czasie niewoli nauczyła się bardzo wiele i bardzo wiele zrobiła za to spotyka ją obecnie uznanie i podziw nawet zagranicą. Ze Wielkopolska w wielu kierunkach przoduje obecnie innym dzielnicom o tem łatwo przekonywują najpowszechniejsze choćby obserwacje, wskazujące na stosunkowo wysoki stopień dobrobytu. Jednakże patriotyczna rola Wielkopolski, ani się skończyła, ani też zmalała. Przeciwnie, zmienione warunki polityczne wysuwają nowe i ogromne zadania. Nie czas na laury, gdy trzeba jeszcze wiele pracy dla należytego wyzyskania naturalnych naszych skarbów lub wyrwania ich z rąk różnych geszefciarzy z pod ciemnej gwiazdy, gdy trzeba wiele jeszcze inicjatywy, aby zatrudnić tysiące bezczynnych rąk i tysiące powstrzymanych od emigracji zarobkowej. Jak dawniej niemiecki kupiec i niemiecki przedsiębiorca docierał do najdalszych zakątków Europy tak teraz prawdziwie polski żywioł winien rozwijać swą wydatną pracę gospodarczą, sięgającą najdalszych naszych rubieży. Rozmach i doświadczenie nabyte na własnym terenie pozwolą nam z czasem podjąć skuteczną konkurencję również o rynek zagraniczny.

Odpowiednie studia należyte pokierowane dostarczyłyby całego szeregu wskazówek praktycznych, przy pomocy których środki i zasady jednej działalności mogłyby być zużytkowane z wielką korzyścią dla ogólnego narodowego interesu. Mało tego, praca taka mogłaby dostarczyć bardziej rzeczowych danych do budowy naszych planów państwowo-twórczych i wytworzyć autorytet, któryby był decydujący. Musimy pamiętać że zwłaszcza w okresie wznoszenia fundamentów państwowych niezbędny jest plan, wybiegający daleko poza chwilę współczesną.

Jak to z doświadczenia naszego wynika planu takiego nie stworzą ani stronnictwa, ani parlament, w którym — istnieje reprezentacja żywiołów, o twarcie dobru ogólnonarodowemu wrogich. Sejm nasz choć w wielu doniosłych dla kraju momentach w codziennej swej pracy niezawście potrafi zrezygnować z celu partyjnego dla dobra ogółu.

Nie więc dziwnego, że tu i owdzie powstaje obawa i należy tylko pragnąć, aby obejrzano się również za środkami zaradcze i wzięto się do pozytywnej i planowej pracy od podstaw.

J. Nawrocki.

Polityka

Organ Stolicy Apost. o p. Prezydencie Rzeczypospolitej.

Organ watykański „Osservatore Romano“ w specjalnej korespondencji z Warszawy w następujących słowach charakteryzuje stosunek p. Prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego, do

— Przeklęta noc! szepnął pod nosem i zły spieścił do frontowych drzwi, przy których stała warta. W tej chwili rozległ się krótkie szczeknięcie, a potem dużo dłuższy krzyk i klątwy niemieckie.

— Palmira! pójdz tu! wołała p. Aleksandra. Wyżłicia przybiegła pokorną, niosąc w pysku skrwawiony kawał flanelki w niebieskie prążki.

Niemiał szczęścia tej nocy graf Kurt Wilhelm Otto von Tiefenberg-Elsenberg!

III.

Trzy dni już sztab generała Blumenfelda bawił w Białym dworze, a graf Otto nie znalazł sposobu na żadną choćby platoniczną tylko sielankę. Wszystkie młode kobiety dworskie nie tylko nie wychodziły z domu, ale nawet nie zbliżały do okien; we wsi dziewczęta poznikały jak za rządzeniem siły czarodziejskiej, a najmłodsza z pokazyujących się we dworze kobiet, p. Aleksandra, spotkana za dnia nie tylko, że obrzuciła go pogardliwym spojrzeniem, ale w dodatku przedstawiła mu się taką jaką była w rzeczywistości — kobietą w średnim wieku. Na zmianę sytuacji nie wpłynęło nawet zarządzenie internowania wszystkich mężczyzn; nawet, gdy odjeżdżali pod eskortą, żadna młoda twarzyczka nie ukazała się za szybą, tylko p. Aleksandra wyszła na ganek i zawołała:

— Bądźcie dobrej myśli, panowie, Pan Bóg potężniejszy niż... król pruski!

— Graf Otto widział, że spudłował i na tem polu, miał nadzieję jednak, że starania jego o usunięcie mężczyzny, zwłaszcza groźnego Tomasza Bronisza ze dworu, pozwolą mu łatwiej wykorzystać jakąś okazję do rycerskiego popisu względem pięknej panny której twarz ciągle wracała przed jego oczy. Tym-

katolizmu i roli katolicyzmu w życiu narodowym i kulturalnym Polski:

P. Wojciechowski jest pod względem swego stosunku do religji katolickiej, tym właśnie prezydentem, jakiego potrzeba Polsce. Nie mamy zamiaru tym razem wykazywać specjalnie głęboko katolickiego charakteru narodu polskiego, najbardziej przywiązanego do kościoła Rzymsko-katolickiego, ponieważ jest rzeczą powszechnie znaną: tem silniej chcemy podkreślić, iż ta właściwość narodowa polska znajduje swe uwieńczenie w Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wprawdzie p. Wojciechowski wyszedł z szeregow lewicy radykalnej, jest jednakże szczerym i głęboko wierzącym katolikiem, a co najważniejsze rozumie znaczenie narodowe i społeczne katolicyzmu i ma odwagę cywilną dać temu otwarcie wyraz i wcielić to zapatrywanie w swoje czyny“.

W dalszym ciągu „Osservatore Romano“ podkreśla, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej swą podróż do Kaszubów, ludu głęboko wierzącego, odbył w towarzysztwie prymasa Polski, kardynała Dalbora. W czasie tej podróży p. Prezydent odwiedził także najbardziej czczone sanktuarja Matki Boskiej, dokąd też ze wszystkich stron nadszły tłumy ludności aby zobaczyć, jak Naczelnik Narodu zgina kolana u stóp ołtarza i przyjmuje błogosławieństwo pierwszego dostojnika kościoła polskiego. Po tej podróży Prezydenta przemieniła się od razu w pochod tryumfalny, który w ludności wywoływał egzaltację podziwu i najgłębszego szacunku dla najdosjniejszego patrioty, umięjęcego tak przykladnie występować publicznie, jako chrześcijanin“.

Nominacja min. reform rolnych

Dnia 22. bm. została podpisana nominacja posła i wicemarszałka Sejmu St. Osieckiego na ministra reform rolnych.

Drożyna w Niemczech.

Dnia 23. 7. Z powodu ciągłego podnoszenia się cen na mąkę, bochenek chleba niekartkowego w Berlinie kosztować będzie począwszy od poniedziałku 30 tysięcy marek, a bułka 1300 mk.

Traktat polsko-turecki.

Warszawa, 23. 7. Treść podpisanego w Lozannie traktatu polsko-tureckiego: — Traktat dzieli się na 3 części.

Art. 1. umowy politycznej stwierdza wieczystą przyjaźń pomiędzy obu narodami i powołuje się na nieprzerwany nigdy de jure stosunek przyjaźni pomiędzy obu państwami. (Turcja nie uznała nigdy rozbioru Polski).

Art. 2. ustala nawiązanie ponowne stosunków dyplomatycznych.

Etablissement okresia prawa obywateli polskich w Turcji i naodwrot.

Umowa handlowa jest typem normalnym traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania i zasadzie wzajemności. Polska otrzymuje na zasadzie tej umowy prawo składu w portach Smyrny i Konstantynopola. Tudzież różne udogodnienia transportowe. W traktatach tych Polska otrzymuje co najmniej tyle co wielkie mocarstwa, w zawartych przez nie traktatach w Lozannie, a nawet w niektórych wypadkach znacznie więcej.

Ta sama umowa handlowa reguluje stosunki komunikacyjne na linii Londyn—Bagdad przez Polskę. Najkrótsza ta komunikacja utworzona zostanie na linii Londyn—Amsterdam—Berlin—Poznań—Katowice—Lwów—Bukareszt—Konstanca—Konstantynopol—Bagdad. Z Londynu do Konstanty-

czasem nudził się jak mops w szufladzie.

Czwartego dnia, gdy wyszedł po obiedzie z cygarem do ogrodu, usłyszał płynący od otwartego okna sali bilardowej chór kilku głosów kobiecych i dyskretny akompanjament skrzypiec; śpiewano pieśń pobożną, smutną, niemal żalobną. Refren „nie opuszczaj nas,“ którym, zdawało się, szturmowano z rozpazą niebios, wgrzyzał się w poszarpane trzyletnią wojną i dwudziestoletnim lądaczeniem się nerwy hrabiego. Wiedziony ciekawością wskoczył na stół z młyńskiego kamienia, a choć w ten sposób znalazł się wśród konarów płaczącego jesionu, mógł przez jego liście zapuścić wzrok w głąb pokoju. Uderzył go przedewszystkiem nadmiar pościeli — potrójna spoczywała na bilardzie, w pościeli tonęło łóżko pod oknem, na którego poduszkach odcinała się żółta, w obramowaniu ciemnych włosów twarz p. Izabelli Weisówny. Na środku pokoju stała Zosia Bronisówna, niafada, ale sympatyczna, grając na skrzypcach. P. Aleksandra, pani Bronia Zawilska, śliczna Ewunia Wolska, Stefanowa i Nastusia śpiewały chórem pieśń do Matki Boskiej. Panna Izabella oczy miała zamknięte i zdawała się umierać, a jednak, gdy pieśń się skończyła, uniosła powieki i szepnęła:

— Jeszcze, zaśpiewajcie jeszcze!

— Wprzód trzeba sobie zasłużyć na tę przyjemność przez wzięcie lekarstwa, rzekła p. Aleksandra sięgając po lekarstwo, stojące na stoliku.

— Na co mi ono!... którego dzisiaj mamy!

— Dwudziestego trzeciego maja.

— 23 maja... 23 maja, p. wtargnęła, jakby usiłując wbic sobie w pamięć... Kto tu przy mnie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

napola jest ta droga krótsza o 13 godzin od Orient Expressu na Paryż—Budapeszt, a co do ceny 8 razy tańsza, dzięki wprowadzeniu kl. III w pociągach.

Przygotowania do rewolucji w Niemczech.

Berlin, 23. 7. Komuniści, prowadzeni obecnie przez będącego w Berlinie, Radka-Sobelsohna są zasilani przez Rosję sowiecką nie tylko w pieniądze, lecz także i w broń przemycaną masowo z Rosji. Szeregi swe zorganizowali oni bardzo dobrze i trzymają się w pogotowiu do walki jak i do wywołania wojny domowej.

Pisma komunistyczne, otwarcie nawołują ludność, aby zaopatrywała się w broń i stanęła w niedziele do szeregów.

Przed rozbięciem Rzeszy Niemieckiej.

Monachjum. Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku bawarskiego przyjęto głosami soc., demokratów i związku włościańskiego wniosek komisji konstytucyjnej, domagający się, aby rząd bawarski poczynił kroki wobec rządu Rzeszy w sprawie przekształcenia konstytucji Rzeszy w kierunku federalnym.

(Powyższy telegram jest niezmiernie charakterystyczny. Znamionuje on dobitnie, iż opinia kół politycznych w poszczególnych krajach, wchodzących w skład Rzeszy, wypowiada się otwarcie przeciwko brutalnej preponderancji zniechęconego prusactwa nad resztą szczepów germańskich. Federacja krajów niemieckich pozbawi raz na zawsze dominującą rolę butne prusactwo, które tyle nieszczęść doprowadziło na cały naród niemiecki. — Przep. Red.)

Ruch samodzielnego Nadreńczyków pod wodzą Dortena i Smeetsa przybiera groźne dla prusactwa rozmiary, występuje on z odezwą, która maskę zdiera z twarzy pruskich obłudników, która druzgoce ich kłamstwa, a elektryzuje ludność.

Oto co mówi nadreńskie zjednoczenie ludowe: „Nadreńczyki! Dotąd prowadzi was Berlin! Rząd berliński oczywiście zrozumieć nie chce, że przegraliśmy wojnę, którą prowadził z niewymowną zwiernością i brutalnością. Panowie berlińscy bronią się dlatego, by nie spełnić w Wersalu przyjętych zobowiązań nawet o tyle, o ile spełnienie tychże leży w ich siłach. Berlińczycy dają nawet nie chcą gwarancji, że nie rozpoczną wojny odwetowej. Koncerny Stinnesa, baronowie węglowi i wielki przemysł, który od lat z bogactwami się na lichwiarskich cenach nie chcą płacić. Nie chcą zjadać suchego chleba, czego żądają od nas w okupowanych terenach. Oni widzą, że inwalidzi wojenni i wdowy po wojakach przymierają głodem i wolą wydawać miljarde na podziemne tajne zbrojenia, na których grubo zarabiają. Stinnes, kupuje w Argentynie i Rosji fabryki i terytoria, a my głodujemy. Gdy lud szmerze, to szczerze się go w nowe wojny, tak samo jak w r. 1914. Francuzi tęsknią za pokojem jak i my. Mówcie tylko sami z nimi!

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 26 lipca 1923 r.

Włóczęgizm, 26. lipca, Czwartek Anny Matki N. M. P.
27. lipca, Piątek + Natalji, Pantaleona.

Wschód słońca g. 3:19 m. — Zróżniczenie g. 8:00 m.

— Sejmik powiatu Lubawskiego odbył się w Lubawie 21 lipca b. r. Z 38 członków stawilo się 27, pozatem wielka ilość osób postronnych interesujących się sprawami ogólnymi. Zebranie zagał p. starosta Jaworski przemówieniem, w którym przedstawił trudne obecnie położenie finansowe powiatu, wypływające z ogólnego położenia w kraju i doszedł do konkluzji, że pomimo to trzeba z otuchą patrzeć w przyszłość, że względu, że powiat dotychczas jeszcze nie jest zadłużony, że niemięknienie potrzebne mu obecnie gotówka już jest zapewniona w formie dostępnej pożyczki, która jest na czem gwarantować, powitał bowiem posiada znaczny majątek nieruchomości.

Zebrani po długich dyskusjach, w których kilkakrotnie odcho zono od tematu, uchwalili zaciągnięcie następujących pożyczek: a) do pół miljarda w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie na cel pokrycia dotychczas wykonanych prac szosowych i prowadzenia dalszych.

b) do 800 milionów w Pocztowej Kasie Oszczędności celem pokrycia chwilowego braku gotówki na bieżące potrzeby.

Dalej uchwalono: a) Wprowadzenie na rzecz powiatowego związku komunalnego od umów przy przejściu własności nieruchomości, o ile umowy te nie podlegają podatkowemu spadkowemu, lub od darowizn w wysokości 4% sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stempłowej.

c) Ustalono zaliczkowe ściąganie 400 000 m. % podatku powiatowego do państwowego podatku gruntowego na rok rachunkowy 1923/24

d) Uchwalono podwyższenie odszkodowania dla członków Wydziału powiatowego za udział w posiedzeniach Wydziału pow. na 2 zł. za cały dzień a na jednego złotego za pół dnia, oraz za podw. klm. na 3000 m.

e) Zaproponowano do potwierdzenia p. Wojewody następujących wójtów na miejsce ustępujących: p. Wacława Żuralskiego do Kazania, p. A. Baczkowskiego do Ostrowitego, p. Władysława Rucińskiego do Kostkowa, p. Gracjana Łukaszewskiego do Radomna, p. Walentego Marchlewskiego do Grabowa, p. Aug. Srożyńskiego do Skarlina, p. Józefa Tamorowicza do Jamielnika. Wreszcie p. J. Dziewulskiego jako zastępcę soltyśa w Łąkorzu.

f) P. Jarząbski został wybrany do Komisji administracyjnej w Łąkorzu

g) Na stanowisko rozjemców obwodów Lipinki i Ciche obrano: pp. Gawrycha i Stan. Graduszewskiego.

Jedynasty N: porządku obrad dotyczący formalnego zatwierdzenia zlecenie zakupu samochodu i zgodzenia szofera, wywołał również żywą dyskusję i niezawsze umotywowane obiektywnie. Ostatecznie Sejmik uchwałił zatwierdzenie zlecenia pisemnego lokomocii, oraz upoważnienie Wydziału pow. do uregulowania używania samochodu na sposób załatwiony w innych powiatach.

h) Sejmik wyłonił komisję, mającą zwiedzić majątek pow. Łąkorze w dniu 29 b. m.

Na koniec zebrania rozpatrywano jeszcze sprawy: przyrzadów strażackich w Lubawie i pow. wsiach, brakujących po majątkach studni, niedostatecznego wynagrodzenia stróżów dróg bitych podniesienia zasiłków dla ubogich gminnych, zakupu materiałów na ubrania, oraz sprawa opodatkowania psów. Jako wymagające pewnych warunków do zrealizowania nie zostały takowe całkowicie załatwione.



DRUKI

wszelkiego rodzaju
wykonuje gustownie,
szybko i po umiarko-
wanych cenach.

DRUKARNIA „DRWĘCY”

* **Subawa.** Do czego pijaństwo prowadzi świadczy następujący wypadek.

Urzędnik biurowy kasy oszczędności powiatowej napadł 14. 7. o północy na spokojnego obywatela Władysława Kruze, w ulicy Grunwaldzkiej gdy ten pilnował przy świeżo wycementowanych schodach by mu ich nie zdeptano. O północy przechodził ów jegomość z Kasy powiatowej w stanie pijanym i chciał wchodzić na schody, gdy mu pan Kruza uwagę zwrócił, że schody świeżo wylane i niewolno mu tu wchodzić, uderzył p. Kruze jakimś ostrym narzędziem, poczem zgał w głowę raz po raz i byłby niechybnie zabił p. K. gdyby ten nie był się wyrwał i do korytarza zbiegł zamykając drzwi za sobą dokąd napastnik się dobijał. Sprawa oddana prokuraturze i w krótkim czasie ów jegomość będzie musiał się za bratkami tłumaczyć. Upinja ogółu domaga się, aby Zarząd Kasy Powiatowej zarządził wydalenie tak niebezpiecznego osobnika gdyż pod jego opiekę niemożna pieniądze składać.

— **Powołanie rocznika 1902.** W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego przeglad mężczyzn, urodzonych w roku 1902 oraz zgodnie artykuł 60 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, mężczyźni urodzonych w czasie do dnia 1900 i 1901, którzy poprzednio otrzymali odroczenia z art. 56 p. 3, 61 64 teje ustawy, odbędzie się w czasie do dnia 31 lipca 1923 roku. Wezwania osobiste do popisowych niebędą rozsyłane. O miejscu, dniu i godzinie urzędowania komisji przegladowych winni się popisowi dowiedzieć w urzędach gminnych, względnie w magistratach.

Popisowi rocznika poborowego 1902, 1901 i 1900 pobrani do służby czynnej w wojsku stałem oraz zaciągnięci ochotnicy zostaną wcieleni do formacji wojskowych w terminie, który określił dodatkowo minister spraw wojskowych.

Rozporządzenie nie dotyczy obszaru województwa śląskiego oraz powiatu spisko-orawskiego.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— **Ważne dla nie mających jeszcze przewłaszczenia.** W Wielkopolsce i na Pomorzu jest dotąd mnóstwo osadników, którzy pokupili gospodarstwa od Niemców i mimo dłuższego czasu, nie mają dotąd przewłaszczenia. Obecnie ogłaszają urzędowo, że powodem nie otrzymywania przewłaszczeń jest w większej części wypadków nie nadeślanie opłat stempłowych przez nowonabywców, pomimo, że okręgowy urząd ziemski w Poznaniu wezwał ich do uiszczenia tych opłat. O ile więc ktoś dotąd nie otrzymał przewłaszczenia i nie opłacił należnych opłat stempłowych, a nie prowadzi z dawniejszym właścicielem żadnego procesu, powinien raz jeszcze wnieść podanie o zatwierdzenie kontraktu do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu i dołączyć wymagane opłaty stempłowe.

— **Ubezpieczenie bagażu.** Aby zapobiedz wypadkom strat, na jakie narażony bywa pasażer w razie zaginięcia, lub uszkodzenia jego bagażu, koleje polskie wzorem kolei innych państw europejskich wprowadziły u siebie ubezpieczenie bagażu do rzeczywistej jego wartości — przy udziale Europejskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, pobierając na rzecz tego ostatniego nieznaczną opłatę. Asekuracja odbywa się przy uadaniu bagażu i skutecznie się za pomocą nalepki na kwiecie bagażowym. Można także ubezpieczyć bagaż nie tylko na jeden przejazd, ale i na czas do 60 dni, na przykład, na czas trwania całej podróży, a wtedy ubezpieczenie obejmuje straty, nie tylko w czasie podróży, ale i podczas pobytu poza stałym miejscem zamieszkania, w hotelu, na letnisku itd. Ważna ta inowacja, która zabezpiecza interes podróżującej publiczności, zasługuje na uznanie.

— **Przeciw zanieczyszczeniu wagonów kolejowych.** Od podróżnych zanieczyszczających wagony ściągana będzie należność w kwocie 10 tys. mk. za dodatkowe oczyszczanie wagonu, a za zniszczenie przedmiotów należność wedle każdorazowej taryfy. Podróźni wzbraniający się uiszczać przepisane należności będą oddani na najbliższej stacji organom kolejowym, wzgl. policyjnym.

* **Kalisz.** (Przytomna dziewczyna). Na wychowawcę uczennic szkolnych w Nędzarzewie jedna z dziewcząt, chcąc zerwać kwiat wodnej lilji, przechylała się i wpadła do rzeki Swędryni, która jest płytka i pozornie niewinna, lecz kryje bezdenne trzęsawiska. Młoda amatorka kwiatów wpadłszy do wody, odrazu zanurzyła się głęboko w mui, lecz nie straciwszy przytomności, rozpaczliwie wołała o pomoc. Stojące nad brzegiem rzeczki przestraszone dziewczynki potraciły formalnie głowy, a żadna nie miała odwagi i nie czuła się na siłach ratowania tonącej. Na tę chwilę wybiegła z lasu uczennica piątej klasy, a spostrzegły sytuację, bez namysłu skoczyła do wody; czując jednak, że grunt się pod nogami usuwa, zakomenderowała węża z rąk stojącym przestraszonym dziewczynkom i w ten sposób wzmocniona, zdążyła już zemdloną wyciągnąć z wody. — Dzielną panią jest córka doktora medycyny p. Paszkowskiego z Wilna, uratowana zaś jedynaczką sędziostwa K. z Kalisza.

— **Łódź.** (Miljonowe defraudacje niemieckozydowskie). Wielkie poruszenie wywołało w Łodzi wykrycie olbrzymich oszustw przy sprzedaży materiałów budowlanych przez ławnika Arndta (Niemca) radnemu Helmanowi (żydowi) za bezcen. Materiały te były przeznaczone na budowę szkół. Straty wyrządzone miastu wynoszą dziesiątki milionów marek. Obaj, ławni i radny, nadużyli swych stanowisk do okradania miasta. Sprawą zajął się już prokurator.

— **Warszawa.** (Dublowane pociągi.) Warszawska dyrekcja kolejowa poleciła, ażeby w razie pozostania na dworcu wielu pasażerów, którzy nie mogli się dostać do pociągu z powodu przepełnienia wyprawiono naleybiast drugi pociąg w celu przewiezienia oczekujących.

Gospodarka społeczna.

Nowa ustawa o ochronie lasów.

W ex pose obecnego rządu zostały ze szczególnym naciskiem podkreślone zadania rządu w kierunku rozciągnięcia ścisłego nadzoru nad gospodarką w lasach prywatnych i państwowych oraz stanowczego przestrzegania obowiązkowego zalesienia wyciętych obszarów.

Dla urzeczywistnienia tych postulatów opracowało ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych projekty noweli do obowiązujących dzierżawczych ustaw o ochronie lasów. Nowela przewiduje obstrzone przepisy odośnie do zezwoleń na wyrab lasów i przymusowego zalesienia wyciętych przestrzeni.

Wobec tego, że wywóz drzewa stanowi jedną z głównych pozycji naszego bilansu handlowego sprawa ta musi być przedmiotem bardzo pilnej uwagi ministerjum rolnictwa.

Nowy postępowanie w lotnictwie.

W Moraku (Afryka) porucznik pilot Gineste, wioząc pasażera dokonał lotu z Satif do Casablanki przez Mellilę (3650 kl. w 24 godziny 40 minut).

Lipowy kwiat.

Lipa dostarcza nam najlepszego pożywienia dla pszczoł, a ponadto leczniczej herbatki, naparu jako leku napotnego. W każdym więc domu powinien być zapas należycie przechowanego suszonego kwiatu lipowego, aby przy niedyspozycjach, jakie tak często na wsi zachodzą, n. p. przy przeziębieniu, katarach itp. mieć to domowe lekarstwo zawsze pod ręką.

Prócz zapasu domowego, mając ładne lipy koło domu, należy zebrać kwiat i na sprzedaż, bo apteki i sklepy apteczne dobrze za ten lek płacą. Podaje tu więc sposób, jak starannie zebrać należy kwiat lipowy:

1. Przygotować na strychu (nie nad stajnią itp. gdzie są swe zapachy) w spichlerzu, w szopie, stodołę itp. miejsca do suszenia, więc pozamiatać i ożyścić podłogę, obmiesić ściany z pajęczyny i kurzu.

2. Przygotować t. zw. „sekatory“, t. j. nożyce używane w ogrodnictwie, te umocować do listew 6-7 mtr. długich z linką do ściągania noży; zamiast linki może być do zaciskania też drut, t. zw. palony.

3. Dobrać sobie chłopak ów kilku lub dziewcząt parę, w tem jedno mocniejsze, które pracuje sekatorem (nożycami), razem około 3-4 sil takich tańszych na szereg lip.

4. W dni pogodne, gdy kwiat dojrzewa, wycina się sekatorem gałązki ze ściany korony, kwieciami najwięcej ozdobione; lipa kwitnie tylko na zewnętrznej stronie, więc grubszych gałązek ciąć nie potrzeba.

5. Ścięte gałązki dzieci donoszą robotnikom do oskubania ich z kwiatu.

6. Oskubany kwiat (ręką lub nożyczkami) rozściela się cienką warstwą na powierzchni przygotowanej do suszenia i odwraca (jak siano) około 4-5 razy na dobę; dla szybkiego suszenia domaga przytem możliwie silny przewiew powietrza (przeciąg), więc należy otworzyć naprzestrzał okna, ale na noc i w słotę starannie zamknąć.

7. Kwiat strącony przez deszcz z drzewa, jak i opadły jako przejrzały nie nadaje się do suszenia. „Kłosy“. Juljuszowa Albinowska.

Rozmaitości.

**** Za flirt kara — małżeństwo.** Amerykańska ustawa emigracyjna zawiera przepisy zaiste nadzwyczajne. Jeden z nich zakazuje np. emigrantom różnej płci składać sobie wizyty w kajutach bez pozwolenia kapitana okrętu. Oto jeden z podróżnych, który był świadkiem tragicznego incydentu, wynikłego z tej właśnie ustawy opowiada że w czasie podróży statkiem norweskim jadącym do Nowego Jorku, trzy pary, które zaprzyjaźniły się w czasie podróży, zapomniawszy o ustawie amerykańskiej, jej przepisach i ograniczeniach, zostały przychwycone przez oficera okrętu na flircie w jednej z kabin. Nie się tam bynajmniej zdroż-

nego nie działo, nawet nic poważnego, ale... ustawa w Ameryce musi być szanowana bez żadnych wyjątków nawet dla Kupidyna. Władze amerykańskie po zaraportowaniu im przez kapitana o zaszłym fakcie, zabroniły wylądowania tym trzem parom, oświadczając, że decyzję swą zmieniają, o ile pary te natychmiast zawrą związek małżeński. Cóż było robić! Trzy ceremonie ślubne odbyły się w jadalni drugiej klasy na okręcie ku wielkiemu rozradowaniu innych pasażerów i zazdrości tych pasażerek, które w czasie podróży nie zdobyły się na flirt w męskiej kajucie.

**** U różnych ludów różne obyczaje.** W Tokio Japończycy, przechodzący przed pałacem mikada, syna niebios, nie zaniebają nigdy uczynić głębokiego pokłonu. Są nawet tacy Japończycy, którzy się zatrzymują i całują pobożnie ziemię. Poddany mikada, który nie obserwuje tego rytuału, jest przez policję przywoływany do porządku, a w razie odmowy po słuszeństwa odprowadzają go do aresztu.

W stolicy Tybetu, ktokolwiek zbliża się do pałacu, zamieszkiwanego przez wielkiego Lamę, musi trzykrotnie rzucić się w proch na ziemię, a w razie gdyby zaniebtał tego uczynić, otrzymuje 50 trzciniek w najbardziej wrażliwe miejsce.

W Teheranie każdy Pers, przechodzący przez plac, na którym wznosi się pałac szacha, musi uklęknąć i dziesięciokrotnie powtórzyć formułę:

„Chwała niech będzie królowi królów, słońcu świata, umiłowan. synowi Allaha, którego prorokiem jest Mahomet“.

Jeżeli zaniebta dopełnić tych formalności, to zostaje aresztowany i odprowadzony do więzienia, gdzie rankiem i wieczorem krzepki a gorliwy funkcjonariusz wymierza mu 9 uderzeń trzcinką.

W M'ta Fou gle, czarujałym kraiku w Afryce środkowej, poddanym mouarchy wolno tylko przeczłgać się na brzuchu przed siedzibą królewską. Poddany nie poddający się temu zwyczajowi traci głowę, którą podaje się na talerzu do zjedzenia jego królewskiej mości.

**** 17 dni na rozszalałych falach oceanu.** I w naszych prozaicznych czasach zdarzają się jednak pełne grozy i romantyzmu przygody. Przed paroma dniami dzienniki doniosły o ludzkiej parze, która przez długi czas prowadziła życie Robinsona na bezludnej wyspie. Obecnie zaś dowiadujemy się o zropaczonych rozbitkach, których łódź pędzona jest przez fale Oceanu Indyjskiego.

Przed miesiącem, 3 czerwca, na pełnym morzu, pomiędzy Australją a wyspą Mauritius, szalała straszliwa burza. Kapitan angielskiego parowca „Trevessa“, Cecil Forster, rzucił za pomocą telegrafu iskrowego w imieniu rozbitków wołanie o ratunek. Parowiec „Runie“ i dwa inne okręty odpowiedziały na sygnał iskrowy i obiecały pospieszyć z pomocą. Tymczasem jednak morze rozszarpało się tak dalece, że stało się silniejszym nawet od signora Marconiego.

„Trevessa“ zatonała o godzinie 1 rano i rozbitki musieli szukać ratunku w łodzi. Na miejsce wypadku przybył później istotnie okręt, ale ujrzawszy wywróconą łódź, przesłał na ląd wiadomość o zatonięciu okrętu wraz z całą załogą. Tymczasem załoga i pasażerowie „Trevessy“, a wśród nich kilka pań, wależyły z burzą w 2 innych łodziach.

Przez cały długi dzień łodzie te znajdowały się razem i przeżyły następnie takąż samą noc. Następnego jednak dnia rano spostrzeżono się, że łodzie te razem pozostawać nie mogą. Łódź, w której znajdował się kapitan i 20 osób — przeważnie marynarzy indyjskich, jechała szybciej od swej towarzyski. Kapitan postanowił jak najszybciej dotrzeć do wyspy Maritius, albo do wyspy Rodriguez i stamtąd zawiadzić pomocy. Przez kilka godzin przyglądano się z drugiej łodzi, jak łódź kapitana znikala w dali wśród straszego, tropikalnego deszczu.

Od tej pory znane są tylko przygody łodzi kapitana. 9 czerwca nastąpiło rozstanie się obu łodzi. Do 26 czerwca rozbitki błakali się po pełnym morzu, wciąż ścigani przez straszliwe burze, zalewani wodą, mając strzaskany ster i zdruzgotany maszt. Nie szczęśliwcy ci błogosławili ten deszcz, który stale utrzymywał ich ubrania i odzież w stanie wilgoci, dzięki temu bowiem nie zasniali hraku słodkiej wody do picia. Wyżymali oni ubrania do wszelkich posiadanych przez łódź naczyń. Każde pudełko blaszane od sardynek lub papierosów było dla nich narzędziem ratunku. Porażka wody wynosiła dziennie na osobę tyle, ile się jej pomieścić mogło w pudełku od papierosów.

Rozbitkowie rozporządzali jeszcze pewną ilością mleka skondensowanego, otóż tego mleka otrzymywali oni dwa razy dziennie taką ilość, jaka się pomieściła mogła w pokrywie pudełka do papierosów. Ponadto otrzymywali po jednym sucharze.

26 czerwca rozbitkowie z „Trevessy“ ujrzeli wybrzeża wyspy Rodriguez. Niesłychana siła woli kapitana ocaliła im życie. Druga łódź, jak należy przypuszczać, błąka się jeszcze po oceanie, o ile dotychczas nie zatonała. Być może, iż uda się jej załogę jeszcze wyratować.

Ruch towarzystw.

Z powodu bardzo pilnych i nagłych spraw rolniczo społecznych zwołuje się zebranie wszystkich tych Kółek Rolniczych które dawniej do mego Okręgu Lubawskiego należały na niedzielę dnia 29 bm. o godz. 4-tej w Lubawie w hotelu p. Kowalskiego. Referat p. Krys: na z Torunia Kółka którym przypada miesięczne zebranie w przyszłą niedzielę zebranie odłożyć i przybyć do Lubawy. O liczny udział proszą Wicypatron Antoni Lewalski.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych

w Poznaniu	
z dnia 16 7. 1923 r	
Loco Poznan za 100 kg. w ładunkach wagonowych.	
Zyto	250000 - 275000 Ziemiaki fabr. -
Pszemica	500000 - 525000 „ jadalne -
Jecz. browar.	220000 - 235000 „ jad. Victoria -
Owies	330000 - 350000 Seradela -
Mąka żytnia 70% 390000-410000 w l a c z n i e worków.	
„ pszen. 75% 700000 830000	Słoma żytnia luźna 40000 - 46000
Ospa żytnia	12000 „ pras. 56000 - 64000
Ospa pszena	12000 Siano prasowane 70000 - 80000

Giełda Warszawska

Warszawa, 25. 7. Dolary 135000 - 134000, Funtys ang. 625000 - 625000. Franki fr. 8120. Franki belg. 6720 - 6750. Franki szwajc. 24275. Marki niem. got. 035. wypl. 030. i pól. Liry włoskie 5900 Korony czesk. 4050. Korony austrij. 190. Rbl. złoty 60,000 srebrny 34,000. Bilon 16,400 Bukareszt 290. Tendencja powyższa.

Z początkiem sierpnia zaprowadzam u siebie
leczenie chorych
promieniami elektr. (Helisterapia),

Dr. Gościcki Witold

Lubawa, Kupnera 5. (dom dawniej Mejera Fromma).

Złotowo.

W dniu 5. i 6-go sierpnia br.
odbędzie się

jarmark kramny.

Zezwolenie na wystawienie towaru wydaje
W ó j t o s t w o .

Ucznia

porządnych rodziców poszukuje od zaraz w naukę siodlarstwa i lakiernictwa.

A. Hejka, Lubawa.

Także starsza
służąca

może się zgłosić.

Pomocnik piekarski

może zaraz się zgłosić.

W. Friedriszik,
Lubawa.

Damskie

futro

na sprzedaż.

Gdzie wskaże redakcja „Drwęcy“.

Ogród
owocowy

jest zaraz do wydzierżawienia.

Majętność Linowiec

Wszelkie oprawy książek

wykonuje

Drukarnia „Drwęcy“

Tel. 8. Nowemiasto Tel. 8.

w swej dobrze urządzonej
introligatorni.

Kupuję każdą ilość

Służące złota i srebra

poszukuję zaraz
Szulcowa, Lubawa.
i płacę najwyższe ceny.
Jan Krasieński, Lubawa
zegarmistrz, Rynek 4.

Na sprzedaż:

1 kanapa,
2 fotele,
1 szafa szklanna
Gdzie? wskaże red.
„Drwęcy“.

Piętnastoletnia
uczennica
gimnazjum

dobrze grająca na fortepianie pragnie sierpień spędzić na wsi wśród rodziny doskonale mówiącej po polsku. Wzajemian za utrzymanie może uczyć młodsze dzieci, lub zwrócić kosztu pieniężne. Zgłoszenia uprasza się składać w Drwęcy.

Wysoka nagroda.

W środę 13. bm. zgubiono w Nowemmieście **czarny portfel** z paszportem zagranicznym nazwisko Waltera Albrechta z Lorek.

Uprasza o zwrot za nagrodą. Władze są ostrzeżone.

Albrecht, Lorki
poczta Montowo.

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Przyjmuje się również dzieci szkolne jak też dorosłych na stancje. Ceny przystępne. Gdzie wskaże red. „Drwęcy“.